

KRAJ, PODKARPACIE. Czy wreszcie skończy się oszukiwanie klientów sieci komórkowych?

Oszukańczość SMS-om mówimy dość!

Beata Sander

bsander@pressmedia.com.pl

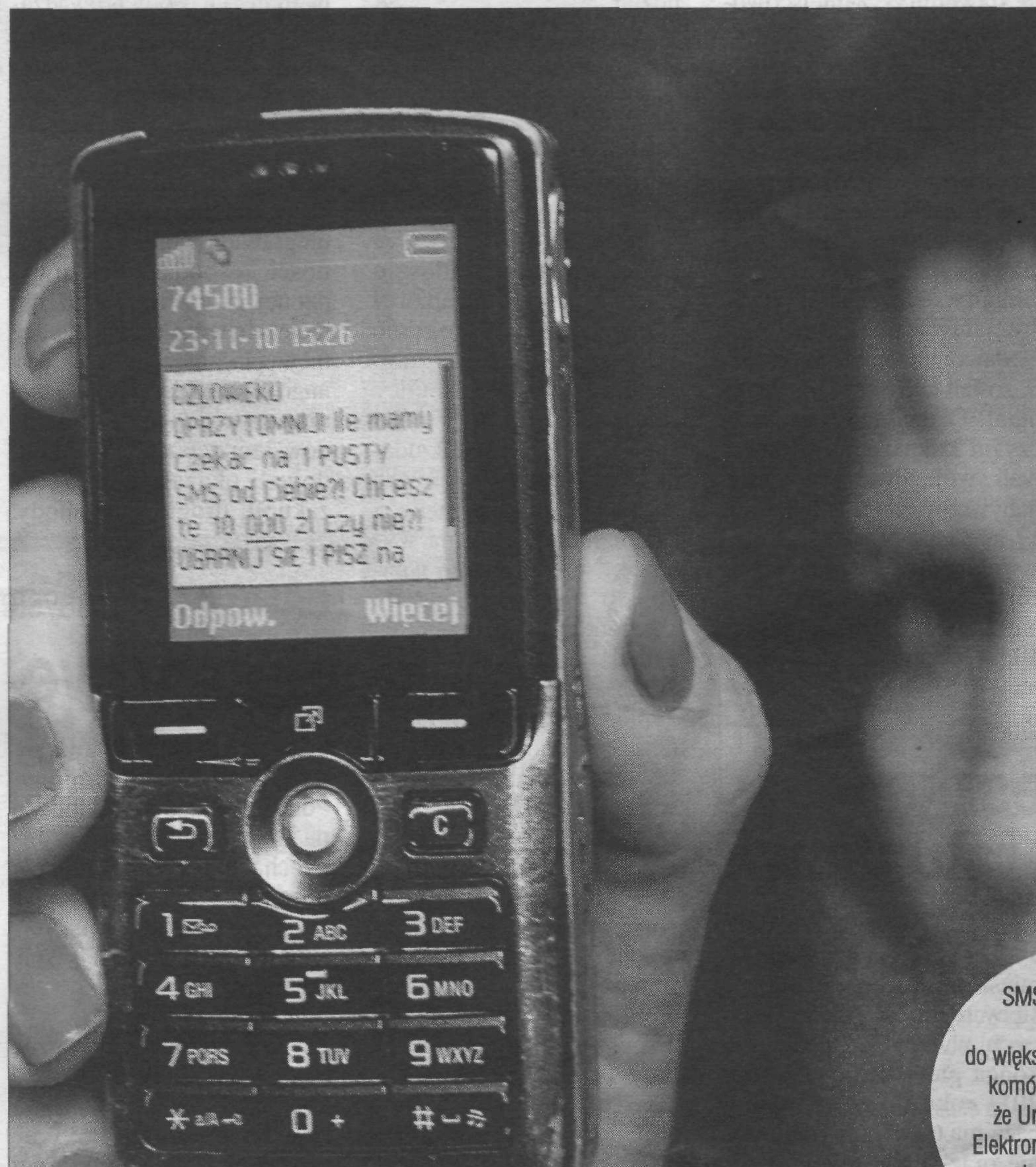
„Człowieku oprzytomnij! Ile mamy czekać na 1 pusty SMS od ciebie?! Chcesz te 10 000 czy nie?! Ogarnij się i pisz”. Kto nie odebrał tego typu SMS-a? Ilu nabrało się i musiało słono zapłacić za SMS-y, nic przy tym nie wygrywając? Urząd Komunikacji Elektronicznej zapowiedział jednak koniec oszukańczych gier i loterii w sieciach komórkowych.

- Najpierw przychodziły SMS-y, że mogę dostać 10 tysięcy złotych. Kiedy nie reagowałem, zaczęły przychodzić następne, jeszcze bardziej nachalne: „Zrozum państwo na 10 tysięcy już jest gotowy”. Potem zapewniano mnie, że „odbiór pieniędzy jest bezpłatny” - opowiada Wojtek z Markowej.

Uważajmy i nie odsyłajmy

Ten mężczyzna był twardy i nie reagował. Nie wszyscy jednak mieli tyle samozaparci, by nie ulec sugestii. Abonent, który wysłał choć jeden pusty SMS, „by stać się milionerem” albo SMS-a z treścią, że nie chce brać udziału w żadnym konkursie... automatycznie stawał się osobą grającą. Wysyłano więc do niego kolejne SMS-y, które już słono kosztowały (5 zł od 1 SMS-a).

- Zawsze kiedy dostajemy informację o tym, że ktoś nam coś daje za darmo, to powinno obudzić



Fot. Wojciech Preisner

naszą czujność - zwraca uwagę Mariola Pikor, kierownik Działu Promocji w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

A dlaczego dajemy się nabrać? - Niektórzy dają się wciągnąć do gry przez zaskoczenie. Inni są prze-

konani, że pieniądze można zdobyć w łatwy sposób. Najbardziej bezbronni wobec takiej manipulacji są osoby starsze, które od niedawna mają kontakt z reklamą i telefonami komórkowymi, no i mocno wierzą w słowo pisane - mówi Mariola Pikor.

Jak się bronić? - SMS-y konkursowe najlepiej ignorować i od razu kasować, aby później przeglądając skrzynkę, nawet przypadkowo nie wysłać odpowiedzi. A kiedy ktoś do nas zadzwoni z propozycją konkursową, odmawiamy i dopytujemy, skąd ma dostęp do

naszego numeru telefonicznego - radzi Mariola Pikor.

Będziemy wolni?

UKE już wszczął postępowanie przeciwko jednemu z operatorów komórkowych. Ale konkursy typu: „Wygrałeś pieniądze”, „Wyslij SMS-a i wygraj mercedesa”, organizowane są we wszystkich sieciach. Dlatego Anna Streżyńska, prezes UKE, powiedziała dość! Na razie prezes Streżyńska domaga się od operatorów, by klient miał możliwość założenia blokady na wszystkie numery o podwyższonej opłacie. Chce, by abonent mógł ustalić kwotę maksymalną, jaką chce wydawać na usługi telekomunikacyjne i zawsze otrzymywał informację o konsekwencjach wynikających z wysłania danego SMS-a. Klient sieci komórkowej ma wiedzieć także, ile go kosztuje wysłanie jednej takiej konkursowej lub pustej wiadomości.

Nowe wymogi mają zacząć obowiązywać operatorów od początku marca. Streżyńska zapewniła w mediach, że jest to rozwiązanie tymczasowe. Docelowo zamierza bowiem wprowadzić zakaz organizowania loterii i konkursów SMS-owych lub wymóc na operatorach nakaz otrzymania od klienta jednoznacznej zgody na jego udział w grze!

SMS-y konkursowe przychodzą do większości klientów sieci komórkowych. Dobrze, że Urząd Komunikacji Elektronicznej wreszcie się zabrał za ukrócenie naciągania.